

ODPUSZCZAJCIE GRZECHY!

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA (J 20, 19-23)

¹⁹ Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» ²⁰ A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.

²¹ A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam».

²² Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! ²³ Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Kim jest dla Ciebie osobiście Duch Święty?
2. Kiedy się do Niego modlisz? Czy traktujesz Go tylko jako pomoc w trudnych momentach życia – przed trudnym egzaminem lub skomplikowaną sprawą, którą trzeba rozwiązać – czy jako Przyjaciela, na którego zawsze można liczyć?
3. Jak rozumiesz rolę Ducha Świętego w Sakramencie Pokuty i Pojednania oraz w innych sakramentach?

KOMENTARZ

w. 19 *Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!»*

Jest to szczególny dzień – dzień oglądania pustego grobu przez Marię Magdalenę, Piotra i Jana oraz dzień, w którym Maria Magdalena osobiście spotkała Zmartwychwstałego. Jest to pierwszy dzień nowego stworzenia. Ostatnie dni to dla uczniów Jezusa prawdziwa Pascha: przejście od lęku, zamknięcia i smutku do życia w pokoju i radości, z jasno ukazaną życiową misją. Uczniowie są razem, ale jeszcze nie tworzą prawdziwej wspólnoty; są zamknięci i załęcznieni. Zamknięte drzwi nie są przeszkodą dla Jezusa, bo On jest Bramą (J 10, 7-10). Podobnie jak wielki kamień ani zamknięcie w grobie nie były dla Niego przeszkodą w powstaniu z martwych. Staje On pośrodku cierpienia, lęku i obaw swoich uczniów. Wchodzi i obdarza ich pokojem – pełnią wszelkiego błogosławieństwa. Ten pokój, którego oni jeszcze nie mieli, bo ich serca były zatrwożone i załęcznione, On sam zapowiadał jeszcze przed swoją śmiercią (J 14, 27).

Pismo Święte ukazuje nam wielorakie źródła lęków, które towarzyszą życiu człowieka, ale najpoważniejszy lęk, z którego Jezus przyszedł uwolnić człowieka, to lęk przed śmiercią (zob. Hbr 2, 15). Ten właśnie lęk jest źródłem niewoli człowieka i przyczyną utraty wewnętrznego pokoju.

w. 20 *A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.*

Pokazywanie ran było używane jako dowód w sądzie. Rzeczywiście to ta sama osoba, która była umęczona na krzyżu. Jezus ukazuje ręce, z których nikt nie może wyrwać Jego owiec

(J 10, 28) i swój bok, z którego wypłynęła woda żywa – Duch Święty (J 7, 37-39). W tym momencie Jezus spełnia swoje obietnice złożone uczniom w czasie Ostatniej Wieczerzy, że ujrzą Go (J 14, 19; 16, 16) i zostaną napełnieni radością, której nikt nie zdoła im odebrać (J 16, 20. 22).

Właśnie ta radość zajmuje jedno z centralnych miejsc w życiu chrześcijanina. Jej to Nauczyciel pragnie dla swoich uczniów i ona staje się udziałem tych, którzy Go miłują. Ma ona zupełnie inną naturę niż radość tego świata, a jej pochodzenia należy szukać w smutku zrodzonym z faktu odrzucenia Jezusa przez świat. Ci, którzy się będą smucić ze śmierci Zbawiciela, doświadczą tej prawdziwej radości: kto z miłości do Pana potrafi płakać nad swoimi grzechami i grzechami świata, ten zostanie napełniony radością pochodzącą od Boga. Inne obrazy tej radości to: radość przyjaciela Oblubieńca, który poślubia Oblubienicę (J 3, 29); radość żniwiarza, który otrzymuje zapłatę (J 4, 36); radość Abrahama, który ujrzał „dzień Jezusa”, zbawienie dane mu przez Boga (J 8, 56); radość z objawienia chwały Boga, który wyprowadza ze śmierci (J 11, 15).

w. 21 *A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam».*

W tradycji Izraela prorocy wyznaczali swoich następców, aby oni kontynuowali ich misję. Jezus powierza kontynuowanie swojej misji uczniom. W tym posłaniu realizuje się zapowiedź z Ostatniej Wieczerzy: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. (...) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał»* (J 13,16.20); *Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem* (J 17, 18). Dopiero w tym momencie dokonuje się rzeczywiste posłanie uczniów, aby głosili Ewangelię i odpuszczali grzechy. Bowiem dopiero doświadczenie zmartwychwstania i dar Ducha Świętego uzdalniają do bycia świadkiem Zbawiciela (Dz 1, 4).

Powtórzenie zwrotu *Pokój wam!* ukazuje, jak wielką wagę do tego właśnie daru przywiązuje Chrystus i Jego uczniowie. Jest to dopełnienie obietnicy z Ostatniej Wieczerzy (J 14, 27; 16, 33). Dopiero teraz, po zmartwychwstaniu Jezusa, serca uczniów mogą przestać się lękać i zostają napełnione pokojem. Rodzi się on z doświadczenia bycia miłowanym przez Boga i pewności, że pomimo ucisków, to Jezus zwyciężył grzech, śmierć, pokusy i zło tego świata. Pokój, który daje Jezus, jest owocem odpuszczenia grzechów, powinien być przedmiotem zabiegania wierzących i jest manifestacją obecności Boga (zob. 1 Kor 14, 33). Jest on także darem niesionym i przekazywanym przez Apostołów (zob. Mt 10, 13; Rz 1, 7).

w. 22-23 *Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».*

Czasownik *tchnął* tylko jeden raz występuje w Nowym Testamencie, natomiast w Starym Testamencie pojawia się w następujących miejscach: *wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą* (Rdz 2, 7); *I powiedział On do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powiej (tchnij) po tych pobitych, aby ożyli»* (Ez 37, 9). Tchnienie Jezusa ożywia uczniów, jest tchnieniem życia. Do tego momentu byli jakby umarli, bez życia. To tchnienie ożywiający jest przekazaniem Ducha Świętego, który przychodzi jako owoc wywyższenia Jezusa (J 7, 39). W ciągu swojego życia objawiał On Ojca, który kocha i przebacza grzechy. Teraz tę misję mają podjąć Jego uczniowie. Jest to najważniejsza misja, bowiem doświadczenie odpuszczenia grzechów jest głębokim pragnieniem ludzkiego serca, ono uzdrawia, jest znakiem działania samego Boga, rodzi się z miłości i owocuje miłością, jest wyrazem sprawiedliwości Bożej

(Rz 3, 26), poprzez nie dokonuje się zbawienie (Łk 1, 77). Przebaczenie przewinień swemu bratu jest dla człowieka warunkiem otrzymania przebaczenia grzechów od Boga (Łk 6, 37). Bez Ducha Świętego nikt nie może dostąpić odpuszczenia grzechów (Mk 3, 29; Mt 12, 32). Źródłem odpuszczenia grzechów jest Krew Jezusa (Mt 26, 28; Ef 1, 7; Hbr 9, 22) i dokonuje się ono w Jego Imię (Łk 24, 47; Dz 10, 43; 1 J 2, 12).

Władza udzielona Apostołom jest tą władzą, którą Jezus obiecał im już wcześniej (por. Mt 16, 19; 18, 18), ale dopiero teraz mogą oni realizować to zadanie. Głoszenie radosnej nowiny o odpuszczeniu grzechów będzie fundamentalnym elementem katechezy apostoelskiej (por. Dz 2, 38; 3,19; 10,43). Drogą do otrzymania odpuszczenia grzechów jest nawrócenie i chrzest, a owocem – dar Ducha Świętego (Dz 2, 38). Odpuszczenie grzechów związane jest także z udzielaniem przez kapłana (prezbitera) sakramentu namaszczenia chorych (Jk 5, 15).

Jezus mówi także o możliwości nieodpuszczenia grzechów przez apostołów i ich następców: *którym zatrzymacie [grzechy], są im zatrzymane* (J 20, 23). Grzech zatrzymany, to grzech wykluczający ze wspólnoty Kościoła (por. 1 Kor 5, 1-5). Zatrzymanie grzechu nie płynie z woli Apostołów, ale wprost z niemożności odpuszczenia go: *Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone* (Mt 12, 31).

MEDYTACJA

Czytana perykopa wskazuje na silny i nierozdzielny związek pomiędzy darem Ducha Świętego i misją odpuszczania grzechów. Ewangelista Jan poprzez tę Ewangelię przekazuje wiernym następującą prawdę: *od zmartwychwstałego Pana otrzymaliśmy Ducha Świętego, aby móc odpuszczać i zatrzymywać grzechy ludzi całego świata.*

Zapowiedź posłania Ducha wypowiedziana w czasie Ostatniej Wieczerzy – *Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem* (J 14, 25-26) – jednoznacznie wskazuje na fakt, że zadaniem uczniów, po odejściu Jezusa do Ojca, jest kontynuowanie w mocy Ducha Świętego misji Zbawiciela. Jest ona zwięźle wyrażona w tzw. manifeście nazaretańskim: *Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana* (Łk 4, 18-19). Tak więc pierwsza obecność Zmartwychwstałego pośród swoich uczniów pokazuje naturę dzieła, które mają kontynuować umocnieni darem Ducha Świętego. To On – tchnienie Ojca i Syna – uzdalnia do dawania świadectwa o Jezusie zabitym i zmartwychwstałym (por. Mk 13, 11; Dz 7, 55). Jezus, odpuszczając grzechy (por. Mk 2, 1-11) i wydając samego siebie na śmierć za nasze grzechy (por. Ga 1, 4; Rz 8, 32), objawia główny cel swojej misji – pojednanie człowieka z Bogiem poprzez odpuszczenie grzechów. Właśnie tę misję mają kontynuować Jego uczniowie.

Duch Święty jest nie tylko źródłem odpuszczenia grzechów, ale również udziela się tym, którym grzechy są odpuszczone (por. Dz 2, 38), chce zamieszkiwać „w domu zamiecionym i przyozdobionym” (por. Mt 12, 43-46). Ci, którym odpuszczono grzechy, i którzy zostali napełnieni Duchem Świętym zmieniają swoje życie i zamiast uczynków ciała (Ga 5, 19-21) w ich życiu pojawiają się owoce Ducha (Ga 5, 22n). W ten sposób jest przywracana jedność pomiędzy ludźmi a Ojcem w niebie i pomiędzy braćmi (1 Kor 12, 13; por. J 11, 52; Rz 12, 5).